

# Peja, Muza Trzyma Mnie Przy

Czy chciałbyś nazwać to czym się para Rychu Peja?  
Dla mnie to muza na temat, to całe moje życie  
Muza trzyma mnie przy życiu, przy muzyce mój rap ćwiczę  
Pasja to spełnienie, moja praca, za nią liczę  
Tu nie chodzi o drobne, ważne warunki godne  
Ważne kawałki dobre, moich ludzi w grze poprę  
Sam się odbiłem, życie całe zmienilem  
Na rap wciąż mam siłę, bo z rapu płynie siła  
Hip-hop to kultura co przy życiu nas trzyma  
Rap moją muzyką, zawsze tylko moja była  
Kim był bym bez niej? raczej pękło by serce  
Jebać komercję, tutaj nowy tekst za tekstem  
Wers za wersem, stopy, werble, wiem to temat oklepany  
Ale stary dobry Peja nie wychodzi z wprawy  
Wysysam esencję z tłustych bitów jak wampir  
Przy tym bujają się wampy i chamy, to charakter  
Świadoma twórczość pozbawiona kompromisu  
Stos z kartek, długopisów, plus odsłuchy, ta N.O.J.A.  
Masz tu rap gnoja co gustuje też w przebojach  
Jestem jak gwiazda z getta, gorący jak Etna  
Wybuchowy jak etta i jej bomby, rakietą  
Szybki jak kometa, szalony jak Charlie  
Muza trzyma mnie przy życiu, za tę muzę mnie zgarnij  
Prosto z ulicy - to muzycy przeciwnicy  
Nie mogą tego zdzierżyć, że w tej muzie robię wyczyn  
Uwiecznięm swoje życie na street'cie, rap powaga  
Tworzę spuściznę po sobie i wymagam  
Odrobiny szacunku, zaufania, lojalności  
Dawno rzucone kości, w rapie Rych nigdy nie pości  
To jest całe moje życie, muza trzyma mnie przy życiu  
Poczuj ten rytm, Rychu Pe SoLUfka ciziu  
To całe moje życie, Ryszard Pe to rapu garda  
Klub, scena, kwadrat, to kolejny raz ten wariat  
Tandeta, ściema, żenada, nie nada  
To nie mój przedział, Rychu w tym syfie nie lata  
Gwiazdek plejada co non-toper wałą w piec  
Biegna, lecz gdzie? a ja się wolę wlec  
Małą łyżeczką, powoli z konsekwencją  
Wciąż poza konkurencją, kurewską komercją  
Takim którzy twierdzą nic nie muszę udowadniać  
W tym syfie od dawna, sukces to dla mnie standard  
A ze mną młoda gwardia, kilka pokoleń fanów  
Wciąż do przodu pomału, bez jebanych przypałów  
Prekursor stylu, sam dla siebie być kimś  
Mieć kurwa skills i nie sprzedąć go za nic  
Nie mógł bym od tak tylu wiernych ludzi zranić  
Nie sprzedam hip-hopu, bo to by było fiasko  
Jak Donnie Brasco nie wystawie cię, sprawdź to  
Jak Donnie Brasco nie wystawie cię, bra  
To jest całe moje życie, muza trzyma mnie przy życiu  
Poczuj ten rytm, Rychu Pe SoLUfka ciziu  
To całe moje życie, Ryszard Pe to rapu garda  
Klub, scena, kwadrat, to kolejny raz ten wariat  
Właśnie tak, tyle kurwa jest gadania  
Głupot na temat całej tej kurwa kultury hip-hop  
Tak, kultury ulicznej, rapu, hip-hopu, raperów  
Backstage'ów, koncertów, zarabiania hajsu  
Melanżów, dziwek, wszystkiego  
Ha, używek, właśnie tak  
Sprawdź kto jest artysta, a kto wali kurwa w piec  
Pozdrawiam wszystkich  
Sprawdźcie, pozdrawiam wszystkich ludzi bliskich  
Sprawdźcie koncerty, sprawdźcie melanże  
Sprawdźcie wszystkie kurwa zarobione garze

Wszystkie przejebane garze, sprawdź tatuaze  
Sprawdź uliczny styl, sprawdź to gówno Rychu Pe Solufka  
Sprawdź to, nie poddaję się, napierdalam równo  
Niszczę skurwysynów na tracku, aj